

Wyrok

Sądu Najwyższego

z dnia 16 sierpnia 1972 r.

III CRN 202/72

Jeżeli strony w umowie o dzieło określiły wynagrodzenie ryczałtowo, to okoliczność, że przyjmujący zamówienie nie wykonał wszystkich robót, co zmusiło zamawiającego do powierzenia wykończenia dzieła innej osobie (art. 636 § 1 k.c.), nie oznacza przekreślenia ryczałtowości wynagrodzenia. W takiej sytuacji należy od umówionego wynagrodzenia ryczałtowego odliczyć to, co zamawiający musiał wydatkować na dokończenie dzieła, nie zaś określać wysokość wynagrodzenia na podstawie rzeczywistej wartości wykonanych robót.

OSNC 1973/5/81

1502

Dz.U.2014.121: art. 632; art. 636

przeгляд orzeczn.: Szpunar A. Wanatowska W. Przeгляд orzecznictwa
glosa: Lipski H. Glosa do wyroku SN z dnia 16 sierpnia 1972 r., III CRN 202/72.

Skład orzekający

Przewodniczący: sędzia J. Majorowicz. Sędziowie: Z. Trybulski, Z. Wasilkowska (sprawozdawca).

Sentencja

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu sprawy z powództwa Stanisława T. przeciwko Władysławowi K. o zapłatę na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 28 grudnia 1971 r.,

uchylił zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Powiatowego w Oleśnicy z dnia 19 października 1971 r. i przekazał sprawę Sądowi Powiatowemu w Oleśnicy do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie faktyczne

Wyrokiem z dnia 19.X.1971 r. Sąd Powiatowy oddalił powództwo Stanisława T. przeciwko Władysławowi K. o zapłatę kwoty 8.000 zł.

Sąd Powiatowy ustalił, że strony zawarły umowę o dzieło, na podstawie której powód miał wybudować i oddać pozwanemu budynek w stanie surowym za cenę 40.000 zł. Powód nie wykonał wszystkich robót należycie, mimo że pozwany wzywał go do tego zgodnie z art. 636 k.c. Pozwany więc był uprawniony zlecić dokończenie robót innym osobom i odpowiednio obniżyć umówione wynagrodzenie. W tych warunkach powodowi należy się wynagrodzenie tylko za roboty wykonane, a ich wartość biegły ustalił na sumę 26.195 zł. Ponieważ powód otrzymał zaliczkowo 31.000 zł, nic więcej mu się nie należy.

W wyniku rewizji powoda Sąd Wojewódzki zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda 6.800 zł oraz 1.600 zł kosztów procesu za dwie instancje, oddalając dalej idącą rewizję. Sąd Wojewódzki przyjął za prawidłowe ustalenie Sądu I instancji, że strony łączyła umowa o dzieło i że wynagrodzenie uzgodniono na kwotę 40.000 zł.

Ponieważ jednak powód nie dokończył budowy domu, przeto pozwany zlecił innej osobie wykończenie robót murarskich, za co zapłacił Leonowi K. kwotę 6.000 zł. Do wykonania pozostały jeszcze schody na taras, których koszt biegły określił na 1.000 zł. W takich okolicznościach rozliczenie stron powinno być następujące: powód otrzymał od pozwanego

26.200 zł, Leon K. - 6.000 zł, koszt wymurowania schodów wyniesie jeszcze 1.000 zł; łącznie daje to kwotę 33.200 zł (26.200 + 6.000 + 1.000), czyli do zapłaty pozostaje jeszcze 6.800 zł (40.000 - 33.200). Tę właśnie sumę Sąd Wojewódzki zasądził od pozwanego na rzecz powoda, zmieniając wyrok Sądu Powiatowego.

Od powyższego wyroku wniósł rewizję nadzwyczajną na skutek podania pozwanego Minister Sprawiedliwości - przed upływem 6-miesięcznego terminu - z wnioskiem o uchylenie wyroku i o oddalenie rewizji powoda od wyroku Sądu Powiatowego albo o uchylenie również wyroku Sądu Powiatowego i o przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzuca rażące naruszenie art. 636 i 644 k.c. oraz art. 233 § 1 i art. 390 § 1 k.p.c.

Uzasadnienie prawne

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W myśl art. 636 § 1 k.c., jeżeli przyjmujący zamówienie wykonuje dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie.

Stojąc na gruncie ustaleń Sądu Powiatowego, że w danej sprawie pozwany miał podstawy do postąpienia zgodnie z art. 636 k.c. i powierzenia dokończenia budynku w stanie surowym innej osobie, należy uznać, iż sposób obliczenia wynagrodzenia powoda zastosowany przez Sąd Wojewódzki jest co do zasady prawidłowy.

Jeżeli bowiem strony w umowie o dzieło określiły wynagrodzenie ryczałtowo, to okoliczność, że przyjmujący zamówienie nie wykonał wszystkich robót, co zmusiło zamawiającego do powierzenia wykończenia dzieła innej osobie (art. 636 § 1 k.c.), nie oznacza przekreślenia ryczałtowości wynagrodzenia. W takiej sytuacji należy od umówionego wynagrodzenia ryczałtowego odliczyć to, co zamawiający musiał wydatkować na dokończenie dzieła, nie zaś określać wysokość wynagrodzenia na podstawie rzeczywistej wartości wykonanych robót.

Rewizja nadzwyczajna jednak trafnie zarzuca, że przy obliczaniu wysokości wynagrodzenia należnego powodowi Sąd Wojewódzki popełnił oczywistą pomyłkę. W szczególności Sąd Wojewódzki błędnie przyjął, jakoby powód otrzymał od pozwanego za wykonane roboty 26.200 zł. Taką kwotą została określona przez biegłego wartość wykonanych przez powoda robót. Między stronami nie było jednak sporu, że powód otrzymał 31.000 zł. Na podstawie zatem zawartej przez strony umowy, w której za całość robót umówiono wynagrodzenie w kwocie 40.000 zł, przy przyjęciu, że wartość nie wykonanych przez powoda robót wynosi 7.000 zł (6.000 zł wypłaconych Leonowi K. + 1.000 zł za wykonanie schodów), należałoby się powodowi tylko 2.000 zł, a nie 6.800 zł.

Sąd Najwyższy jednak nie mógł orzec co do istoty sprawy stosownie do art. 422 § 1 k.p.c., albowiem obie strony kwestionowały wartość robót nie wykonanych, a Sądy nie wyjaśniły należycie tej okoliczności. W szczególności pozwany twierdził, że koszt wykonania schodów wyniesie nie 1.000 zł, jak to przyjął Sąd Wojewódzki, lecz 3.000 zł, a ponadto że zapłacił Leonowi K. za wykonane przez niego roboty tylko 6.000 zł dlatego, że jest on jego bratem, w rzeczywistości zaś wartość tych robót jest wyższa. Z drugiej strony powód z tej samej okoliczności wyciągał wnioski korzystne dla siebie i twierdził, że roboty wykonane przez brata pozwanego zostały przepłacone, a ich rzeczywista wartość nie przekracza kwoty 1.000 zł. Biegły w tej sprawie nie wypowiedział się i nie wycenił wartości robót. Powód ponadto twierdził, że wykonał pewne roboty dodatkowe, nie przewidziane w umowie.

W tych warunkach należało zgodnie z art. 422 § 2 k.p.c. uchylić wyroki obu Sądów i przekazać sprawę Sądowi Powiatowemu do ponownego rozpoznania w celu ustalenia wartości robót, których powód nie wykonał.

Należy wreszcie zauważyć, że rewizja nadzwyczajna zawiera ponadto zarzut naruszenia

art. 644 k.c. Przepis ten odnosi się do innego stanu faktycznego niż przewidziany w art. 636 k.c. Ma on zastosowanie wówczas, gdy zamawiający bez żadnej uzasadnionej przyczyny rezygnuje z zamówienia. Zamawiający jest obowiązany w takiej sytuacji zapłacić całe umówione wynagrodzenie, przy czym może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła.

Należy stwierdzić, że powód na tym właśnie przepisie i na analogicznym przepisie art. 639 k.c. oparł swe roszczenie, twierdząc, że był gotów do dokończenia robót, lecz zamawiający go nie dopuścił. Sądy jednak wyszły z innych założeń. Dlatego też przepisy art. 644 i 639 k.c. mogłyby stać się aktualne tylko wtedy, gdyby przy ponownym rozpoznaniu sprawy został ustalony stan faktyczny zgodny z twierdzeniami powoda.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.